

SERWIS NR 461 - 20.05.2019

**TYGODNIOWY SERWIS BLOGERÓW
I KOMENTATORÓW**
#TylkoPowiedzWszystkim

W imię postępu i tolerancji pragnie zamknąć się Kościołowi usta, usiłując się usunąć go z przestrzeni publicznej i zepchnąć do sfery wstydliwie skrywanej prywatności. Wraz z tym pojawia się zjawisko, o którym z tak wielką wnikliwością pisał Ojciec Święty Jan Paweł II (...); jest nim utrata pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego, któremu towarzyszy swego rodzaju praktyczny agnostycyzm i obojętność religijna, wywołująca u wielu Europejczyków wrażenie, że żyją bez duchowego zaplecza, niczym spadkobiercy, którzy roztrwonili dziedzictwo pozostawione im przez historię — powiedział abp Marek Jędraszewski. Czujemy się upokorzeni, gdy niedawno wielcy tego świata, tu, w Poznaniu, w profanacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej widzieli przejaw artystycznej wolności i twórczości, a ludzie nauki słysząc to, składali swe ręce do okłasków. Matko, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią — powiedział. Nie chcemy również porzucać Polski, której Ona, Maryja, jest od wieków naszą Królową. Nie pozwolimy wyrwać z siebie naszej narodowej pamięci. Z ogromną wytrwałością broniliśmy naszej duchowej tożsamości. Póki my żyjemy, nie będziemy się godzić na takie regulacje prawne, które będą zagrażać duchowej suwerenności naszej ojczyzny.

B. Bubula: Warto przypomnieć sobie „Dziady”, zanim zbeczcze się święty wizerunek

Mamy wzmogoną wojnę z Maryją, Chrystusem, Kościołem i katolikami. Polityczna walka bardzo mocno uderza w uczucia religijne katolików. Warto, aby ci, którzy mają w planach kolejne ataki na wartości religijne, wrócili do czasów szkolnych i przypomnieli sobie szczególnie III część „Dziadów”.

26 maja Polacy pójną głosować w atmosferze totalnego obłędu i kompletnego odlotu opozycji

„Szaleństwo” Sławomira Nitrasa w Sejmie to nie jest żaden wyjątek. Podobnie jak postępujące „szaleństwo” kolejnych wystąpień Grzegorza Schetyny. Nie sposób prowadzić racjonalnej kampanii w sytuacji, gdy polska polityka jest jednym wielkim wariactwem, gdzie opozycja uważa się za strażników i terapeutów, jej elektorat za odpornych bądź wyleczonych, zaś rządzący są ustawiani jako przypadki wymagające okrutnej terapii w stylu dr. Cottona, a ich wyborcy co najmniej izolacji. I to jest ogromna zasługa opozycji totalnej, która w ogóle racjonalnej kampanii nie zamierzała i nie zamierza prowadzić. Zamiast tego ma być totalny obłęd i kompletny odjazd. Trudno powiedzieć, jak z tego wybrnąć. A oglądając Sławomira Nitrasa można pesymistycznie uznać,

że już nic się nie da zrobić. W takiej atmosferze **26 maja 2019 r. Polacy pójną głosować w wyborach europejskich.**

Szewczak: Wypowiedź Boniego to dowód na to, że żaden Polak nie powinien głosować na KE.

Janusz Szewczak: Wypowiedź pana eurodeputowanego Boniego, byłego ministra w rządzie PO-PSL, to jest dowód na to, że każdy Polak nie powinien głosować na reprezentantów Koalicji Europejskiej, bo oni najwyraźniej reprezentują obce interesy. Przynajmniej tak jest w oczach przedstawicieli innych państw UE. To potwierdzenie haniebnych głosowań europosłów PO przeciwko Polsce. Myślę, że ta wypowiedź Michała Boniego to nie jest lapsus, tylko jego sposób myślenia czy pani Róży Thun i innych eurodeputowanych PO. W ich świadomości tkwi, że oni pracują raczej w interesie innych państw UE. To kolejny dowód zaprzęstwa, ojkofobii, wręcz nienawiści do własnej ojczyzny.

Morawiecki: W 2018 roku w Polsce utworzono najwięcej miejsc pracy w przemyśle w Europie

Zrobiliśmy poważny zwrot w kierunku reindustrializacji; w 2018 roku w Polsce utworzono najwięcej miejsc pracy w przemyśle w Europie - powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Polski przemysł wystrzelił.

Jesteśmy na drugim miejscu w UE Wyrównana sezonowo produkcja przemysłowa w Polsce wzrosła o 8 proc. rok do roku w marcu 2019 r. (po wzroście o 6,8 proc. rok do roku w poprzednim miesiącu), podał unijny urząd statystyczny Eurostat.

Przeciętne wynagrodzenie w pierwszym kwartale 2019 r. wzrosło o 7,1 proc. rdr

Główny Urząd Statystyczny informuje, że przeciętne wynagrodzenie w pierwszym kwartale 2019 r. wyniosło 4950,94 zł.

Pensje w Polsce rosną znacznie szybciej niż ceny

Zwiększa się siła nabywczą obywateli – wskazuje resort przedsiębiorczości i technologii. Jak podano, przeciętne wynagrodzenie brutto tylko w 2018 r. wzrosło w Polsce o 300 zł – do poziomu 4585 zł.

Rekordowe wpływy do FUS. Takiej sytuacji nie było od czasu reformy emerytalnej w 1999 r.

Wydolność Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, czyli zdolność pokrycia bieżących wydatków bieżącymi wpływami, przekroczyła 80 proc. – poinformował w piątek rzecznik ZUS Wojciech Andrusiewicz.

MRPiPS zaproponuje wyższe minimalne wynagrodzenie niż przewidują przepisy

Zgodnie z prawem minimalna pensja musi wzrosnąć w 2019 r. co najmniej do 2345 zł. Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska poinformowała Prawo.pl, że propozycja jej resortu będzie wyższa od tej, którą gwarantuje ustawa.

Cd.Str.2.

Polowy tygodnia (20.)

Tydzień zamknął się marszem opozycji. Maszerowali zwolennicy Tuska, Schetyny, Lubnafera, Kosiniaka, Kamysza, Czaskoskiego, LGBT i całej zbieraniny spod znaku czarnych parasolek i rzutek na Kijowskiego.

I co?

I nic. Według policji było ich ponad siedem tysięcy. Według Czaskoskiego i jego Dąbrowy prawie pięćdziesiąt tysięcy. Widziałem w telewizji i z żaden sposób nie wychodzi mi nawet te siedem...

Całe szczęście, że ulewa skończyła się na godzinę przed pochodem. Inaczej mogliby mówić, że deszczowa nawała i te rzeczy... A tak? Słonko świeciło, przemawiali najbardziej znani celebryci: Tusk, Komorowski, Kwaśniewski (było przed trzynastą), a jakoś ludzi to nie ujęło...

Wzruszyłem się. Oprócz śmiesznych przemówień (np. Lubnafer) było jedno parszywe. To Tusk zrównujący Kaczyńskiego do Hitlera czy do jakiegoś ajatollaha...

Cały tydzień poświęciliśmy pedofilom. Przez film wyborczo-propagandowy Sekielskiego (TVN) wymierzony przeciwko kościołowi i św. Janowi Pawłowi II, który pokazał kilka przypadków molestowania nieletnich przez księży. I znowu trzeba zauważyć, że ci z opozycji specjalnie rozgarnięci nie są. Akcje sejmowe nowoczesnych i obywatelskich oraz próba zerwania kworum w trakcie sejmowego głosowania całkowicie ich zdyskredytowały, szkoda że nikt tego nie oglądał...

A co na to biskupi? Warto przypomnieć, że Terlikowski i ks. Isakowicz od dawna nawoływali do oczyszczenia się kurii z złogów pedastwa i donosicielstwa. I co? Jeden biskup, na własną prośbę i ze względu na stan zdrowia, udaje się na pół roku do eremu, a drugi powołał komisję ekspertów ds. sprawdzenia czy procedury nie zawiodły...

Nie wiem co ma się wydarzyć, ale - przez analogię do samooczyszczenia się środowiska sędziowskiego - biskupi sami się nie oczyszczą...

Rząd, reaktywnie oczywiście, natychmiast zastrzył przepisy kodeksu karnego. Przy okazji dowiedzieliśmy się, że sądy nasze były i są niezwykle pobłażliwe dla przestępców wykroczeń seksualnych wobec nieletnich. Wyszedł więc na widok publiczny kolejny odrażający obraz sędziów, znowu szkoda że tego nikt nie widział...

Trybunał Sprawiedliwości tym razem wygrał dla Polski z Komisją Europejską podatek od sklepów wielkopowierzchniowych. To nie tyle znaczy, że Trybunał jest taki sprawiedliwy, ile jak dęte były zarzuty podnoszone przez komisarzy chodzących na pasku Niemców i Francuzów...

„tu.rybak“

<http://blogmedia24.pl/node/81878>



CHYBA POMINELIŚMY FAKT
WSPÓŁPRACY KSIĘŻY Z SB.

TYLKO NIE MÓW
NIKOMU.

■ "Damy Polsce prawdziwą suwerenność energetyczną"

W krótkim czasie damy prawdziwą gwarancję niezależności, suwerenności energetycznej i bezpieczeństwa energetycznego - zadeklarował premier Mateusz Morawiecki w niedzielę na konwencji regionalnej PiS w Szczecinie.

Czerwińska: W czerwcu rząd może przyjąć Strategię Rozwoju Rynku Kapitałowego

Konsultowana od kilku miesięcy Strategia Rozwoju Rynku Kapitałowego w czerwcu powinna zostać przedłożona do przyjęcia przez rząd - poinformowała w poniedziałek w Katowicach minister finansów.

Ekspert: Budowa CPK wpłynie dobrze na gospodarkę. "To powinien być projekt apolityczny"

Budowa CPK ma głębokie rynkowe uzasadnienie i pozytywnie wpłynie na polską gospodarkę - mówiła w poniedziałek podczas EKG mec. Marta Fredrych z kancelarii Baker McKenzie. Polska nie ma jednak żadnych.

Adamczyk: Via Carpatia na Słowacji do 2023 r.; na Węgrzech - do 2022 r.

Cała trasa Via Carpatia na Słowacji powinna być gotowa do końca 2023 r., na Węgrzech do 2022 r. - powiedział w poniedziałek szef MI Andrzej Adamczyk, akcentując międzynarodową współpracę przy projekcie.

Na początku roku wzrost PKB wyniósł 4,5 proc. - prognozuje minister finansów

Wzrost PKB w pierwszym kwartale tego roku wyniósł 4,5 proc. Na koniec zeszłego roku było to 4,9 proc. - powiedziała minister finansów

Bardzo wysoki wzrost PKB Polski w I kwartale. Jednak nie tak silny, jak w poprzednim

Produkt Krajowy Brutto w I kwartale 2019 roku wzrósł o 4,6 proc. rdr wobec wzrostu na poziomie 4,9 proc. rdr w IV kw. 2018 r. - wynika z flash szacunku GUS. Kdk PKB wzrósł o 1,4 proc.

Inflacja w górę

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w kwietniu 2019 r. wzrosły rdr o 2,2 proc., a w porównaniu z poprzednim miesiącem ceny wzrosły o 1,1 proc. - podał Główny Urząd Statystyczny.

Glapiński: Wyższa inflacja zaskoczyła, ale nie zmieniła naszych przewidywań

Wyższa od oczekiwań inflacja w kwietniu okazała się zaskoczeniem, ale nie zmieniła zasadniczo przewidywań członków Rady Polityki Pieniężnej (RPP), poinformował prezes Narodowego Banku Polskiego

MF: na koniec kwietnia br. na rachunkach budżetowych było 7 mld 654,1 mln euro

Na koniec kwietnia br. na rachunkach budżetowych było 7 mld 654,1 mln euro - poinformowało w środę Ministerstwo Finansów w komunikacie na temat stanu środków walutowych oraz operacji związanych z zarządzaniem długiem zagranicznym Skarbu Państwa.

BIEC: Wskaźnik Przyszłej Inflacji w maju obniżył się, ale konsumenci obawiają się wzrostu cen

Wskaźnik Przyszłej Inflacji (WPI), prognozujący z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem kierunek zmian cen towarów i usług konsumpcyjnych, w maju 2019 r. ponownie obniżył się - podało Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych. Dodano, że konsumenci wciąż obawiają się wzrostu cen.

Więcej rejestracji, ale i upadłości. GUS podał dane dotyczące firm

W I kwartale 2019 r. zarejestrowano w Polsce o 4,3 proc. więcej firm niż w I kw. ub.r.; więcej w tym okresie było również upadłości - o 11,5 proc. rok do roku - poinformował w poniedziałek Główny Urząd Statystyczny.

Pobyt rodziców przy dziecku w szpitalu będzie bezpłatny

Pobyt rodziców przy dziecku w szpitalu będzie bezpłatny; Narodowy Fundusz Zdrowia będzie pokrywał wszystkie koszty: pościeli, łóżka, posiłku - powiedział w czwartek minister zdrowia Łukasz Szumowski.

Rafalska: w 2019 r. SFWON sfinansuje 10 programów skierowanych do osób niepełnosprawnych

W 2019 roku w ramach Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych sfinansowanych zostanie 10 programów skierowanych do osób niepełnosprawnych - powiedziała w czwartek szefowa MRPIPS Elżbieta Rafalska. Jak dodała, roczny plan działania obejmuje m.in.

Samorządy dostaną 336 mln zł m.in. na drogi jeszcze w tym roku

Na dofinansowanie inwestycji m.in. na drogach wojewódzkich i powiatowych w 2019 r. samorządy dostaną 336 mln zł - poinformowało w czwartek Ministerstwo Infrastruktury. Na utrzymanie rzecznych przepraw.

Kupujemy samoloty piątej generacji: Pierwsza eskadra F-35 do 2026 r.

Pierwsza eskadra samolotów F-35 będzie zakupiona w tej perspektywie planistycznej, do 2026 r.; druga eskadra zostanie kupiona po 2026 r. - poinformował w czwartek w Sejmie wiceszef obrony narodowej

Rząd chce uporać się z zatorami płatniczymi w gospodarce

Ograniczenie zatorów płatniczych, które powodują kłopoty z płynnością finansową firm, to główny cel ustawy o zatorach płatniczych, której projektem wkrótce ma zająć się rząd - powiedziała szefowa Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii Jadwiga Emilewicz.

Morawiecki: My, potomkowie ofiar niemieckiego terroru, nie możemy odpowiadać za zbrodnie

Padliśmy ofiarą strasznego niemieckiego terroru, my potomkowie tamtych ofiar za nic nie odpowiadamy, odpowiadamy tylko za pamięć historyczną, za prawdę historyczną; tę prawdę i tożsamość Polski budowaną na tej prawdzie obiecujemy Polakom - powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Blisko bilion dolarów polskich strat wojennych

Raport o stratach wojennych przygotowany w 1947 r. przez Biuro Odszkodowań Wojennych

wycenił polskie starty na 48 mld ówczesnych dolarów, co obecnie daje 850 mld dolarów - podaje tvp.info.- To do przywódców naszego państwa należy decyzja, co zrobią z tym dokumentem, choć sądzę, że dość szybko całość raportu pozna także opinia publiczna. Osobiście uważam, że dobrym pomysłem byłoby upublicznienie dokumentu 1 września 2019 r., a więc w 80. rocznicę niemieckiej napaści na Polskę - twierdzi poseł Arkadiusz Mularczyk. Raport o stratach wojennych przygotowany w 1947 r. przez Biuro Odszkodowań Wojennych wycenił polskie starty na 48 mld ówczesnych dolarów, co obecnie daje 850 mld dolarów.

Prezes PGZ: Rozpoczynają się prace nad nowym czołgiem dla polskiej armii

Polska Grupa Zbrojeniowa uruchamia prace badawczo-rozwojowe nad ciężkim czołgiem dla polskiej armii - powiedział we wtorek podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach prezes PGZ Witold Słowik. W jego ocenie to projekt niezbędny dla polskiej obronności.

Błaszczak: liczebność WOT przekroczyła już 20 tys. żołnierzy (opis)

Liczebność Wojsk Obrony Terytorialnej przekroczyła już 20 tys. żołnierzy - poinformował w środę w Gliwicach minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. To bardzo dobra wiadomość; to znaczy, że cały program tworzenia WOT cieszy się dużym zainteresowaniem - podkreślił szef MON.

Umowa na pojazdy Jelcz dla zestawów Patriot podpisana

73 pojazdy Jelcz wraz z pakietem logistycznym i szkoleniowym zostaną dostarczone na potrzeby systemu Patriot dla Polski - poinformował MON. Wartość umowy podpisanej w piątek przez Inspektorat Uzbrojenia ze spółką Jelcz, to blisko 171 mln zł.

Trwają przygotowania do programu obrony powietrznej Wisła

Program obrony powietrznej Wisła jest priorytetem MON, prace postępują; trwają przygotowania do budowy infrastruktury i szkolenia personelu - powiedział pełnomocnik ds. programu płk Michał Marciniak.

Komisja: Decyzje reprivatyzacyjne ws. nieruchomości przy Jana Kazimierza 1/29 i Nowy Świat 28 wydane z naruszeniem prawa

Decyzje reprivatyzacyjne ws. nieruchomości przy Jana Kazimierza 1/29 i Nowy Świat 28 zostały wydane z naruszeniem prawa - przekazał we wtorek przewodniczący komisji weryfikacyjnej Patryk Jaki. Ponadto komisja nałożyła karę w kwocie 85 tys. zł na zarządcę nieruchomości przy Dahlberga 5.

M. Wassermann o aferze Amber Gold: Ministrowie w rządzie Donalda Tuska okłamywali Polaków

W raporcie często się do tego odwołuję, do tej debaty sejmowej, która odbyła się 30 sierpnia 2012 roku. W trakcie tej debaty Donald Tusk mówił, że sprawa będzie wyjaśniona do spodu i co mogę powiedzieć, co było dla mnie także bardzo uderzające - z tej mównicy ministrowie w rządzie Donalda

„Maryla“

Czytaj całość:

<http://blogmedia24.pl/node/81877>

■ Jaśniej nie trzeba

Wczoraj (11 V 2019) ukazał się na stronie internetowej Deutsche Welle tekst autorstwa Wesley'a Rahna na temat demonstracji w Warszawie. Jest bardzo informatywna.

Rozwiewa wątpliwości jakie niekiedy występują w polskim życiu publicznym.

Tytuł publikacji brzmi: "Polish far-right protests US law on World War II Jewish Assets" (Polska skrajna prawica protestuje prawo amerykańskie dotyczące żydowskich dóbr w czasie II wojny światowej). Wstęp streszcza całość:
"Polscy nacjonalisci mówią, że od Polski nie można wymagać rekompensaty za dobra ukradzione Żydom, którzy uratowali się z Holocaustu w odzyskaniu ukradzonej własności".

Krótko mówiąc, w czasie II wojny światowej Polacy kradli dobra należące do Żydów. Obecnie nie chcą ich zwracać ofiarom Holocaustu. Czynią tak mimo, że nawet Amerykanie ujęli się za Żydami wydając odpowiednią ustawę (447). Nie wspomina się, że idzie o mienie bezspadkowe.

Nie dość na tym, następne zdania posuwają sprawę dalej łącząc podłość Polaków z ich żądaniami reparacji wojennych od Niemców. Brzmi to tak:

"Grupy nacjonalistyczne także utrzymują, że Polska nigdy nie otrzymała należitych rekompensat od Niemiec za zbrodnie wojenne. W ubiegłym roku polski Senat przegłosował ustawę, która nakłada sankcje karne na tych, którzy zarzucają państwu polskiemu zbrodnie popełniane przez Niemców w czasie II wojny światowej".

Tak więc mamy dość wredne zestawienie, z jednej strony Polacy-złodzieje protestują przeciwko zwrotowi ukradzonego mienia Żydom, zaś z drugiej strony, zupełnie niesymetrycznie, domagają się odszkodowań od Niemców. Cóż to za hipokryzja, i podłość w polskim wydaniu.

A na samym końcu tekstu informacja o delikatnej, cieplej misji amerykańskiego urzędnika w Polsce:

"W czasie wizyty w śróde w Warszawie specjalny wysłannik amerykańskiego Departamentu Stanu ds. monitorowania i walki z antysemityzmem powiedział, że ustawa jedynie wymaga, by Polska przygotowała raport o podporządkowaniu się i że do Polski należy decyzja jak się jej podporządkować".

Najbardziej podoba mi się zwrot "podporządkowanie się Polski".

Niewątpliwie idą ciężkie czasy dla naszej Ojczyzny.

„Tymczasowy“

<http://www.blogmedia24.pl/node/81850>

■ Pedofilia w Polsce - liczby

Instytut Wymiaru Sprawiedliwości opublikował w 2017 r. opracowanie: „Sprawcy przestępstw przeciwko wolności seksualne i obyczajności osoby małoletniej – analiza kryminologiczna” (pdf w Internecie). Możemy się stamtąd dowiedzieć, że w latach 2010 – 2015 orzeczono 3750 wyroków skazujących za czyny pedofilskie (art. 200 kk).

Niestety we wspomnianym opracowaniu nie uwzględniono zawodów lub funkcji społecznych sprawców, a podano tylko ich wykształcenie.

Wykształcenie podstawowe (w tym zasadnicze zawodowe i gimnazjalne) posiadało 59,3 % sprawców. Natomiast zaledwie 3 % skazanych legitymowało się wyższym wykształceniem. Oczywiście tylko pewien odsetek z tych 3 % skazanych mogło być księżmi katolickimi. Kwestię tę przybliżył nam Daniel Flis, dziennikarz śledczy OKO.press, filii Gazety Wyborczej. W tekście zamieszczonym na tym portalu w maju 2017 r. przytacza informację udzieloną przez księdza Adama Żaka, Koordynatora ds. ochrony dzieci i młodzieży Konferencji Episkopatu Polski – „w latach 2010 – 2013 sądy powszechne prawomocnie skazały 19 księży za czyny seksualne na szkodę małoletnich”.

Natomiast z opracowania Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości wynika, iż w latach 2010 – 2013 orzeczono 1949 wyroków za czyny pedofilskie. Tych 19 dotyczących księży stanowi więc zaledwie 0,97 %.

Ja tu nikogo nie chcę bronić czy usprawiedliwiać. Liczby świadczą jednak, że problem pedofilii w Polsce w bardzo niewielkim stopniu dotyczy Kościoła.

Jan Kalemba

<http://www.blogmedia24.pl/node/81865>

■ 3% czy i 97%? - Film Tomasa Sekielskiego należy do systemu...

...do systemu totalitarnej propagandy, która nie kłamie - kłamie, by oślepić i obezwładnić przeciętnika. Jest to więc ta sama kategoria jak wykład Tomasa Piątka zatytułowany "Morawiecki i jego tajemnice". Pamiętamy, że totalitarna propaganda, obojętnie czy była hitlerowska czy stalinowska posługiwała się wszystkimi dostępnymi środkami by zabić. Totalitarna propaganda zna tylko jeden sposób działania - zniszczyć wskazany cel.

Nie jest ważne, czy ten cel jest przeciwnikiem, czy sojusznikiem albo bezsensownie niewinną ofiarą. Adolf Hitler i Józef Stalin często nakazywali zniszczenie swoich najzagorzalszych przyjaciół w obawie przed naruszeniem własnego monopolu, by zniszczyć konkurencję albo skazywali na śmierć ofiary własnych uprzedzeń albo tylko dla potrzeb terroru i propagandy nienawiści.

Totalitarna propaganda ma zawsze jeden cel - zniszczenie. Niszczy ludzi, niszczy instytucje, niszczy kanony etyczne i moralne, niszczy tradycję i kulturę, niszczy wszelką konkurencję polityczną i wreszcie niszczy publiczną zdolność do samodzielnego myślenia.

Totalitarna propaganda krok po kroku przesuwając granice społecznej odporności na zło.

Czy film Tomasa Sekielskiego odkrywa nową prawdę?

Nie, ten film posługuje się kilkoma oczywistymi przykładami zdarzeń, by przekierować oskarżenie i skupić publiczne potępienie tylko na Instytucji Polskiego Kościoła Katolickiego. Cała para w propagandowy gwizdek przeciwko polskiej chrześcijańskiej historii.

Taka jest arytmetyka kłamstwa - kilku zdemoralizowanych księży, którzy powinni być ujawnieni i ukarani obciąża znieśławieniem posłannictwo Boże całego Kościoła. 3% winy 100% kary.

Na tym polega sztuka, by nie kłamać, kłamać.

Opinia ojca Leona Knabita o filmie Sekielskiego!

„Do Pana Sekielskiego mam pytanie. Czy rzeczywiście zależy Panu na dobru dzieci w Polsce. Czy chce Pan walczyć z pedofilią i czy ten film to jest początek i zapowiedź prawdziwej ofensywy? Podtrzymuję swoje zdanie, że jeden taki grzech księdza to jest skandal, który powinien spowodować natychmiastowe usunięcie z kapłaństwa. Ale – ograniczam się tylko do spraw sądowych – to tylko 3% pedofilii w Polsce. Czy dziennikarska kwerenda sięgnie do pozostałych 97%?”.

„Czy będą filmy o zwyrodniałych tatusiach, braciach, dziadkach i wujkach, o matkach, które wiodąc bagatelizowały sprawę dramatu swoich córek? O tych 97% z rozmaitych stanów i zawodów? Czy to będzie ukazane, ocenione należycie, by zmierzało do wyplenienia zła? Czekamy...”

Bo jeśli w tym potrzebnym filmie chodzi tylko o dołożenie czarnym, Panie Reżyserze, traci Pan wiarygodność. Czekamy, na bolesne, ale owocne ukazanie problemu pedofilii w całej Polsce dla dobra DZIECI PRZEDE WSZYSTKIM...” – napisał ojciec Leon Knabit. [link]

„michael“

<http://www.blogmedia24.pl/node/81864>

■ No i kto miał rację?

Prawde mówiąc unikam polemik. Nie lubię się kłócić. Szkoda mi czasu, wolę poświęcić go na czytanie i pisanie czegoś nowego. Staram się iść do przodu. W tym jednak przypadku nie potrafię się powstrzymać od wyrażenia satysfakcji, że miałem rację wbrew głosom wielu, ogólnemu nastrojowi i przeważającym interpretacjom "wykładu" Tuska w Uniwersytecie Warszawskim. Przypominam, że mój tekst z 4 V 2019 r. nosił tytuł: "Jażdżewski zalatwił Tuska".

Przed chwilą ukazała się na stronie internetowej TVInfo informacja dotycząca sprawy. Jej tytuł: "Newsweek" uderza w Donalda Tuska. "Zbity z tropu". Informacja brzmi tak:

"Renata Grochala w najnowszym "Newsweeku" przytacza słowa bliskiego współpracownika Donalda Tuska, "to było tak, jakby stojąc na scenie, na oczach setek tysięcy widzów, (Tusk-red) dostał pomidorem w twarz. I to od kogo? Od faceta, który miał wygłosić trzy zdania kurtuazyjnego powitania".

Na koniec tekstu Grochala napisała, że "ostatni tydzień, który miał być festiwalem Donalda Tuska, osłabił jego samego, a także jego chęć powrotu do krajowej polityki".

Czasami z daleka jest lepiej widać.

„Tymczasowy“

<http://www.blogmedia24.pl/node/81851>

■ Wątek polski w ukraińskiej popkulturze: seria komiksów "Wolność"

Dzisiaj coś dla odmiany. Przemierzając dalekie zakątki ukraińskojęzycznego internetu trafiłem na ciekawe zjawisko. Okazuje się, że wspomniane w tytule wydawnictwa prezentujące alternatywną historię walk Ukrainy o niepodległość ponad sto lat temu w konwencji cyberpunk cieszą się nad Dnieprem dużą popularnością. Wątki polskie są trzy i wszystkie mogą zaskakiwać. Komiksów nie czytałem, ale z materiałów promocyjnych kilka rzeczy można wywnioskować. W tamtej rzeczywistości Polska

wspiera walczących z bolszewikami Ukraińców, których - co ciekawe - w artystycznym świecie równoległym historyczni liderzy są zjednoczeni - nawet anarchista Nestor Machno walczy o niepodległość Ukrainy... Nie ma wśród nich jednak Symona Petlury. Wojnę rozpoczyna atak czerwoarmistów przedstawionych jako zombie na Kubań.

Drugi polski wątek to jedna z głównych postaci, polska kobieta-szpieg Agnieszka Brzezinska. Trzeci zaś to szef kontrwywiadu ukraińskiej Republiki Ludowej o nazwisku... Maksym Krzywonos i w stylizacji na typowego kozaka zaporoskiego siłą rzeczy kojarzącej się z postacią z "Ogniem i Mieczem" i filmową kreacją Macieja Kozłowskiego.

Raczej trudno mieć wątpliwości, że twórcom ukraińskiego komiksowego odpowiednika "Wild Wild West" nie jest obca twórczość Henryka Sienkiewicza. Rzecz jest ciekawa również z tego powodu, że kinematografia ukraińska przejęła od sowieckiej np. motyw propagandowej walki z mitem naszej husarii. Tymczasem autorzy ze studia TheWillProduction czynią z husarii symbol sojusznika.

"Wolność" przebojem wdarła się do miejscowej popkultury, zyskując status "narodowego blockbustera".

Być może sprowadzę sobie komiksy i popelnę tradycyjną recenzję. Dzisiaj prezentuję ciekawe moim zdaniem zjawisko socjologiczne. Wszyscy mówią Ukraińcom, że nie mają militarnej "słusznej" tradycji z XX w., do której mogliby się odnosić. Wprawdzie się z tym nie zgadzam, patrz 1919-1921 - ukraińska walka w Zimnym Jarze, jednak warto odnotować, że na potrzeby popkultury stworzyli sobie taką nową świecką tradycję w wieku XXI.

Kolejny efekt działań Federacji Rosyjskiej w roku 2014. Na poziomie budowy tożsamości to już efekt domina.

Osobom odrzucającym konwencję fikcyjnego komiksu jako formę popularyzacji historii chciałbym przypomnieć przykład z naszego podwórka.

MŁODZI POWSTAŃCY KONTRA NAZI-CYBORG I CZYLI HARDKOR 44

Hardkor 44 – Powstanie Warszawskie w wersji sf. Niezrealizowany film Tomasza Bagińskiego

Lato 1944 roku. II Wojna Światowa. W Warszawie niespodziewanie pojawia się zaginiony w akcji żołnierz - Arnold. Wraz z osobliwą drużyną specjalistów i wyrzutków przeciwstawia się okrutnemu oddziałowi cyborgów, którym przewodzi przerażający i oszpecony Wagner, pragnący zrównać polską stolicę z ziemią. Tak brzmi załęcz opowieści o Powstaniu Warszawskim, która nigdy nie powstała.

Ja osobiście bardzo liczę, że ten projekt dojdzie do skutku. Zwłaszcza, że doświadczenia z "realistycznym" oddaniem tematu mamy bardzo słabe. Przykładowe "Miasto '44" bardzo mnie zawiodło. Potencjał był naprawdę duży. Prezentowane jeszcze w zwiastunach sceny bardzo plastyczne.

Później, już w filmie, okazało się że całość nie jest tak równa. No i, paradoksalnie inaczej, niż u Ukraińców - u Komasy w ogóle nie wiadomo, o co chodziło (różnym przecięż) Powstańcom.

Stereotyp narwanych małolątów rzuconych na rzeź przez oszalałe dowództwo. Oczywiście, PW miało taki wymiar, ale miało też inne. Np. reduta kompanii NSZ "Warszawianka". W ogóle rola przeszkolonych żołnierzy z kampanii wrześniowej, a nawet 1920 ("flagowy" przykład

rtm. Pileckiego - i znów wracamy do "Warszawianki"). Ukraińcy w swojej fikcyjnej produkcji przybliżają podobnie nieznane tam historie. Jeżeli chodzi o "Hardkor '44", Bagiński wielokrotnie podkreślał, że do tematu wróci. Widziałem jego bardzo dobry wywiad w "Republice". Świetnie się orientuje w historycznych niuansach i potrafi odróżnić "czarne od białego" z punktu widzenia polskiego patrioty. U Komasy ani w filmie, ani w wystąpieniach publicznych nie zauważyłem podobnych cech.

„Foxyx“

<http://www.blogmedia24.pl/node/81874>

■ Gwóźdź do trumny elektromobilności

Wydaje się, że może być nim wynik badania niemieckiego Ifo Institute. Czytamy {TUTAJ}:

"Aut elektryczne generują produkcję CO2 większą niż nowoczesne diesle. Tak wynika z raportu niemieckiego Ifo Institute (...) Jeśli uwzględnimy procesy związane z produkcją auta elektrycznego (szczególnie baterii) oraz fakt, iż energia elektryczna (nawet w takich krajach jak Niemcy) w dużej części wytwarzana jest w wysokoemisyjnych elektrowniach węglowych, to okaże się, że w ciągu całego cyklu życia (od wytworzenia aż po złomowanie i utylizację) auto z napędem elektrycznym przyczyni się do większej produkcji CO2, niż w przypadku auta z nowoczesnym silnikiem diesla. Do tych zaskakujących wniosków doszli naukowcy z cieszącego się dużym prestiżem niemieckiego Ifo Institute. (...)

Najnowszy raport niemieckiego Ifo Institute (opublikowany 17 kwietnia br.) nie pozostawia wątpliwości. Samochody elektryczne nie pomogą w ograniczeniu emisji CO2 w Niemczech w najbliższych latach. Ktoś zapyta - jak to możliwe? Przecież auta elektryczne nie emitują CO2? Okazuje się, że nie do końca jest to prawda. A już na pewno nie jest to prawda w warunkach niemieckich.

Raport Ifo Institute uwzględnia bowiem szczegółowo procesy związane z samą produkcją aut elektrycznych (w szczególności - procesy związane z wytwarzaniem baterii) oraz procesy związane z produkcją energii elektrycznej potrzebnej do zasilania wspomnianych pojazdów. Okazuje się, że ilość emitowanego CO2 przy produkcji samych "elektryków" oraz przy produkcji prądu niezbędnego do ich użytkowania jest w warunkach niemieckich większa od ilości CO2 związanej z produkcją i użytkowaniem auta z nowoczesnym silnikiem diesla.

Ekspertzy z Ifo Institute podkreślają na specyfikę miksu energetycznego Niemiec, gdzie produkcja energii z węgla (szczególnie brunatnego) odgrywa kluczową rolę (1/3 zapotrzebowania na energię u naszych zachodnich sąsiadów jest zapewniana przez elektrownie węglowe). Jeśli zatem wzrasta popyt na energię elektryczną związaną z użytkowaniem aut elektrycznych, to naturalnym jest również to, że elektrownie węglowe będą musiały produkować więcej energii, a to w konsekwencji oznacza większe emisje CO2. Stąd wniosek zawarty w raporcie Ifo Institute, że samochody elektryczne nie pomogą w ograniczeniu emisji CO2 w Niemczech w najbliższych latach."

Zauważmy, że to samo odnosi się do Polski. Co więcej, nie tylko większość energii elektrycznej czerpiemy z węgla, ale w dodatku

jej brakuje. Gdyby w naszym kraju faktycznie pojawił się zapowiadany przez premiera Morawieckiego milion samochodów elektrycznych, to nie byłoby ich czym zasilać. To nam jednak na razie nie grozi. Według portalu Energetyka24.com {TUTAJ}: "Na koniec kwietnia tego roku [2019] po polskich drogach poruszało się ponad 5,6 tys. samochodów elektrycznych, które mogły korzystać z ponad 660 stacji ładowania – wynika z tzw. Licznika elektromobilności."

Dowiadujemy się też, że:

"W raporcie podano, że zdaniem 60 proc. organizacji największą barierą rozwoju elektromobilności w Polsce jest brak dotacji do pojazdów elektrycznych. "Z nowych rozwiązań ujętych w projekcie rozporządzenia dot. Funduszu Niskoemisyjnego Transportu zamierza skorzystać połowa badanych podmiotów, z których 44 proc. za najbardziej atrakcyjną formę wsparcia uznaje dotację na zakup pojazdów elektrycznych" - czytamy."

Wynika z tego, że owe samochody elektryczne muszą być fundowane przez państwo, bo inaczej nikt ich nie kupi. Jeszcze bardziej podkreśla ten fakt artykuł w Auto.wprost.pl {TUTAJ} p.t. "Nie będzie dopłat? To nie będzie elektromobilności". Czytamy w nim:

"Polacy ani polskie firmy nie są zainteresowani samochodami zasilanymi energią elektryczną. Dlaczego? Bo nie ma odpowiedniego systemu, który by ich – firmy i osoby prywatne – do tego zachęcił.(...) Jak wygląda elektromobilność teraz możemy wywnioskować z danych IBRM Samar.

W I kwartale 2019 roku w Polsce zarejestrowano 412 aut osobowych na prąd. Z tych samochodów zaledwie 8 kupili klienci indywidualni. Natomiast za łączny 159-procentowy wzrost rok do roku odpowiadają firmy car-sharingowe, które stworzyły floty aut elektrycznych na minuty w Warszawie i Wrocławiu. Wniosek jest prosty, jak na razie elektromobilność nas nie interesuje. (...) Według prognoz twórców raportu, bez wsparcia finansowego liczba pojazdów elektrycznych w Polsce zwiększy się do 2025 r. jedynie do 60 tys. pojazdów (z 5 tys. obecnie)."

W świetle raportu Ifo Institute powstaje jednak pytanie, czy powinniśmy stawiać na rozwój elektromobilności w Polsce, skoro i tak nie poprawi on stanu środowiska? Obecnie samochody elektryczne mają status elektrycznych hulajnóg [też wynajmowanych na minuty]. Może tak powinno pozostać?

„elig“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/81876>



.....
„Co nowego na blogach" jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu Blogmedia24.pl

Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenczas”, „tu.rybak”.